

PROGRAM EQUAL W PILE

# Powrót do społeczeństwa

Pensjonariusze pilskich ośrodków Markot-Monar będą uczyć się języków obcych oraz Informatyki.

**B**ezdomni mężczyźni, kobiety z domu samotnej matki oraz narkomani z pilskiego Monaru otrzymali szansę na wyjście z matni i dokończanie się. W pilskim Markocie-Monarze ruszył bowiem europejski program „EQUAL”, którego celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu ze społeczeństwa. Z programu mogą skorzystać osoby w wieku od 17 do 45 lat. Jego beneficjentem jest między innymi Wielkopolskie Centrum Pomocy Bliźniego, w którego skład wchodzi właśnie pilskie ośrodki. WCPB będzie realizować EQUAL w Pile, Rożnowicach i Poznaniu.

## Chcą znać języki

W Pile do udziału w programie zgłosiło się 39 osób, wszyscy spotkali się na inauguracji EQUAL. Dwaj młodzi mężczyźni - pensjonariusze Monaru mówią, że chcą nauczyć się języka angielskiego oraz obsługi komputera i wyjechać z Polski. Obaj przezwali naukę wcześniej - jeden w podstawówce, drugi w



rot. B. Wolska

*Trzydzieści dziewięć osób postanowiło skorzystać z danej im szansy*

szkole średniej. Bezdomny w średnim wieku pracuje w kuchni, z zawodu jest kucharzem.

*- Nie mogłem nie skorzystać z takiej szansy. Nie odpuszczę - mówi.*

Kobiety, które w swoim życiu przeżyły wiele tragedii mówią, że chcą dokończyć się, nauczyć języka obcego... Mówią, że może się przyda.

Matka trójki dzieci, która od czterech lat jest w domu samotnej matki twierdzi, że spróbuje pouczyć się, ale nie wierzy w swoje siły.

## Jak się uczyć?

Nauka rozpocznie się za tydzień. Do końca maja będą odbywać się zajęcia przygotowujące do nauki. W pierwszym bloku słuchacze poznają techniki efektywnego uczenia się i zapamiętywania; w drugim posiadają umiejętności przydatne w życiu - takie jak pisanie podań, szukanie pracy, itp. Później zaczną się zajęcia informatyczne i nauka języków obcych.

Zajęcia będą odbywać się w czterech grupach, dwa razy w tygodniu. **Bożena WOLSKA**

## Moje marzenia

**Marek Stefaniak**  
Prezes Wielkopolskiego Centrum Pomocy Bliźniego

- Danie łóżka, mydła i talerza, to nie jest pomoc. Często krzywdziliśmy pensjonariuszy „Monaru” i „Markotu”, trzymając ich zbyt długo i wypuszczając w świat bez przygotowania. Cieszę się, że moje marzenia się spełniły, że nasza pomoc będzie pełna.



Tygodnik

Śr. nakład 20000 egz.

Zasięg lokalny

